



ZANIM PRZYJDZIE BÓG

W życiu każdego człowieka wraz z upływem jego lat zauważamy powolny, ale i systematyczny proces starzenia się. Tego faktu nie można odwrócić. Co innego natomiast w życiu wiary, gdzie doświadczenie Boga wraz z wiekiem staje się dla człowieka nieustannym wyzwaniem, aby Go przyjąć jak najlepiej, a duchowe siły z każdym dniem otwierają przed nim nowy horyzont zbawczej nadziei.

Co roku w rozpoczynający się Advent liturgia Kościoła podkreśla, że w życiu duchowym zawsze czekamy na pełną odnowę i przemianę, ponieważ Advent wraz z całym biblijnym bogactwem daje pewność, że przyście Chrystusa na ziemię przemieni jej oblicze, a samego człowieka uczyni piękniejszym. Tajemnica wcielenia się Syna Bożego jest odpowiedzią na wyczekiwanego od wieków Mesjasza. Historia zbawienia pokazuje wielką miłość i miłosierdzie Stwórcy wobec pogrążonego w grzechach człowieka, któremu objawia siebie w obliczu Jezusa z Nazaretu, narodzonego z dziewicy Maryi w Betlejem. Advent jest więc wezwaniem człowieka, aby był gotowy na to ostateczne przyście Zmartwychwstałego Chrystusa w chwale. Aby tego dokonać człowiek wierzący powinien podjąć duchową drogę, poczynając od uważnego i radosnego oczekiwania oraz poprzez nadzieję i osobiste nawrócenie, ponieważ „teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś ujrzemy twarzą w twarz” (1Kor 13,12).

W codziennym życiu chrześcijanina, przesłanie Wcielenia się Słowa Bożego, ma prowadzić go ku pragnieniu obecności Chrystusa wszędzie, który po to przychodzi na świat, aby zbawić całą ludzkość. Ku takim wydarzeniom człowiek musi nie tylko otworzyć swoje serce i wyjść naprzeciw, ale również dołożyć starań, aby się do tego odpowiednio przygotować. W czasie Adventu Kościół zwraca uwagę na

cztery wyjątkowe postacie, a mianowicie proroka Izajasza, Jana Chrzciciela, Józefa i Maryję, matkę Chrystusa, którzy są dla nas źródłem duchowej inspiracji i wewnętrznej przemiany.

Zanim więc w grudniową noc zapali się pierwsza gwiazda na niebie, zwiastując radość wielką, już teraz potrzeba pochylić się na tę Tajemnicę wiary, która nieustannie od wieków przypomina, że „naród kroczący w ciemnościach ujrział światłość wielką; nad mieszkańcami krajów mroków zabłysło światło” (Iz 9,1). Bóg jest wierny zawsze w swoich obietnicach. Kto Mu zaufa, chociażby doświadczał najcięższego krzyża, jest w stanie go ponieść na najwyższe szczyty, by zobaczyć Go w końcu w drugim człowieku. Niech nadzieja Adventu będzie dla wszystkich tą właśnie siłą.

Eligiusz Dymowski OFM



W numerze m.in.:

✧ Istota sumienia

✧ *Wszystkaś piękna,
o Maryjo!*
✧ Z „kwiatków” brata
Mateusza Osieckiego

✧ *To dla mnie zaszczyt być
dyrektorem tej szkoły – wywiad
z p. mgr Barbarą Bratek –
dyrektorem SP nr 51*

ISTOTA SUMIENIA

Sumienie to drogowskaz niezbadanych ścieżek pańskich

Rozważania nad istotą sumienia stanowią ważny temat dla chrześcijanina, należy więc poświęcić im szczególną uwagę.

Nadchodzą dni adwentu, oczekiwania na Boże Narodzenie, postarajmy się zastanowić nad oczyszczeniem naszej duszy dokonywanym w rachunku sumienia, poprzedzającym wyznanie grzechów i przyjęcie za nie pokuty.

Sumienie jest wrodzonym darem moralnym od Boga w dowodzie jego nieskończonej miłości, jest „głosem Boga na puszczy...”, drogowskazem właściwej ścieżki życiowej.

Sumienie funkcjonuje w relacji duchowej: Bóg–człowiek i człowiek–człowiek. „Nie czyńcie drugiemu nic, czego byście sami sobie nie czynili”, głosi credo chrześcijańskie.

Bóg troszczy się o człowieka, wynika to z przymierza zawartego z Chrystusem, nie wolno więc ograniczać głosu naszego sumienia jedynie do dziedzin życia wybranych według własnego uznania.

Sumienie jako **moralny głos rozumu** pozwala nam zająć właściwą postawę moralną, nie zezwalając jednocześnie na ustanawianie własnych „pseudo-prawd”. Prawda moralna pochodzi z Dekalogu, została nam objawiona do przestrzegania w życiu doczesnym.

Zgłębiając istotę sumienia musimy kierować się niezawodnością poznania i właściwym rozumowaniem. Poszukiwanie prawdy absolutnej, potrzebnej dla dokonania rachunku sumienia, wzbudza pewne wątpliwości i wewnętrzny niepokój. Wątpliwości takie wymagają rozwiązania i mogą one mieć charakter czysto spekulatywny lub praktyczny. Człowiek jako istota słaba, wątpi często czy dobrze wypełnia Boże przykazania.

Sumienie **nie tworzy praw**, lecz zezwala na dokonanie właściwego wyboru między dobrem a złem. Kierując się Bożymi prawami unikamy czynienia zła, a więc tym samym wyrzutów naszego sumienia.

Sumienie musi być: odpowiedzialne, dojrzałe, uczciwe, otwarte na prawdę i dobro, gotowe na przyjęcie praw pochodzących od Boga. Nie może być jedynie poczuciem winy – musi stanowić poznanie niezaprzeczalnych praw moralnych. Kierowane zbyt skrupulantyzmem (tzn. nieuzasadnionym podejrzeniem grzechu) lub fałszem – będzie błędzić.

Sumienie to sąd krytyczny wobec kanonu dobra i zła, poznanie istoty grzechu. **Grzech nie jest pomyłką, błędem, lecz jest złym czynem.** Nie należy więc usprawiedliwiać głosu sumienia. Poznanie własnego „ja” (ego) nie jest jednoznaczne z głosem sumienia, ponieważ musi się ono odnosić do określonych prawd moralnych.

Poznanie sumienia dokonuje się w sakramencie spowiedzi i pokuty za pośrednictwem kapłana. Samorozgrzeszenie jest jedynie znakiem pychy.

Człowiek nie może tracić wrażliwości na głos sumienia i nie może go wyciszać według własnych potrzeb.

„Nigdy nie postępuj wbrew swemu sumieniu, nawet jeśli zażąda tego państwo” stwierdza wielki uczyony Albert Einstein (cyt. za „Saturday Review”, 40.04.1955).

Odpowiadamy też za sumienie bliźniego (sumienie społeczne) poprzez właściwe oddziaływania w więziach społecznych, wykluczające zakłamanie, powodujące nieprawdziwe oskarżenia i wyroki.

Analizując dalej istotę sumienia dzielimy je na przeduczynkowe i pouczyńkowe, bowiem co ma swój początek ma też swój kres.

Sumienie musi cechować **delikatność**. Nie pozwala ona potępiać bliźniego, lecz stymulując jego sumienie kieruje go na dobrą drogę życia, nakazy głosu sumienia w niczym nie pomniejszają wolności działania, lecz są naturalnym prawem postępowania.

Sumienie nasze bazuje na oświeceniu Duchem Świętym i nauce Kościoła, dlatego nie może podlegać presji pseudo-praw narzucanych przez politykę i środki masowego przekazu, siejące często celowo zamęt w umysłach ludzi.

Nasz umiłowany ojciec święty Jan Paweł II wołał do nas Polaków – *Polska potrzebuje ludzi sumienia* – i dalej – *człowiekowi współczesnemu grozi duchowa znieczulica, a nawet śmierć sumienia. Śmierć sumienia jest czymś gorszym niż grzech.*

Weźmy sobie do serca te słowa i odnieśmy je do własnego postępowania. Ilu z nas kieruje się sumieniem opartym na Bożych przykazaniach, a ilu na „spreparowanym” na chwilowy użytek samorozgrzeszeniem?

Człowiek – istota myśląca – musi kierować się wrażliwym sumieniem, traktować jego głos rozważnie i przestrzegać jego nakazów.

Należy więc często dokonywać rachunku sumienia, bilansu naszego postępowania w życiu doczesnym, przestrzegać pewności zachowań wobec Boga i bliźniego. Rozmowa z głosem sumienia, wyciąganie właściwych wniosków, pozwoli zachować dar sumienia i nie zezwoli na jego śmierć – pogrążając człowieka w duchowej znieczulicy.

Niech nasze sumienie stanie się drogowskazem dla niezbadanych ścieżek Pana, jakimi kroczymy ku wieczności.

Oprac. Barbara Mikuszevska-Kamińska

To dla mnie zaszczyt być dyrektorem tej Szkoły

Wywiad z Panią mgr Barbarą Bratek,
Dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 51 im. Stanisława Wyspiańskiego
w Krakowie-Bronowicach Wielkich

Od września bieżącego roku jest Pani Dyrektorem „bronowickiej podstawówki”. Jakie są więc Pani pierwsze wrażenia po objęciu skądinąd niełatwego zadania?

To prawda, nie jest to łatwe zadanie. Kiedy stawałam do konkursu na dyrektora szkoły, zdawałam sobie sprawę, że czeka mnie dużo pracy. Przyjęłam powierzone mi stanowisko z pełną świadomością i odpowiedzialnością. Widzę w tej szkole bardzo duży potencjał i będę dążyć do jego pełnego rozwoju. A co do wrażeń – było i jest ich bardzo dużo i bardzo różne, ale skupiam się teraz przede wszystkim na pracy i potrzebach Szkoły Podstawowej Nr 51.

Pracowała Pani dotychczas w gimnazjum. Czy obecnie praca z młodszymi dziećmi jest ciekawsza?

Zanim na mapie szkół w Polsce pojawiły się gimnazja, pracowałam wiele lat w szkole podstawowej i znam tę społeczność uczniowską równie dobrze jak społeczność gimnazjum. Praca w szkole na jaką zdecydowałam się wiele lat temu jest moją pasją i poświęcam jej wielu czasu. Możliwość zaś przebywania wśród uczniów jest dla mnie inspiracją i motorem do działań.

Każda szkoła wraz ze swoją historią tworzy pewien niepowtarzalny wewnętrzny klimat, który często wspominamy z przysłowiową łezką w oku po latach. Co takiego charakterystycznego zauważa Pani w kierowanej przez siebie placówce?

Niezwykłe wrażenie zrobiła na mnie okolica, w której znajduje się Szkoła, a szczególnie jej kameralny charakter. Sądzę, że ten kameralny klimat znajduje swoje odzwierciedlenie także w Szkole Podstawowej Nr 51. Z dumą i wielkim podziwem patrzę na 22-letni sztandar Szkoły, przy którym słowa ślubowania składali nie tylko tegoroczni pierwszoklasiści, ale także wiele lat temu uczynili to właśnie w tej szkole niektó-



rzy z rodziców obecnych uczniów klasy pierwszej. Jest to dla mnie zaszczyt być dyrektorem tej Szkoły, Szkoły im. Stanisława Wyspiańskiego tak bezpośrednio związanego z tą częścią Krakowa.

Wiele dziś dyskutuje się na temat obecności religii w szkole. Czy nauczanie religii może być rzeczywiście „zagrożeniem” dla świeckiego charakteru szkoły?

Osobiście uważam, że takiego zagrożenia nie ma. Religia w szkołach jest już od wielu lat i nie zaobserwowałam, żeby jej nauczanie ograniczało w jakikolwiek sposób świecki charakter szkoły.

Jaką dodatkową rolę i miejsce w szkole postrzega Pani dla katechetów, zwłaszcza duchownych, czy siostr zakonnych?

Jest niewiele miejsc pracy, niewiele zawodów, w których obok ludzi świeckich pracują osoby duchowne. Takim właśnie miejscem jest szkoła, taką grupą zawodową są nauczyciele. Chciałabym aby katecheci poprzez swoje działania przypominali nauczycielom, uczniom, rodzicom, że swoje obowiązki należy wykonywać rzetelnie, mając na

uwadze dobro drugiego człowieka, jego powinności i potrzeby. Chciałabym, aby byli wsparciem nie tylko dla uczniów szkoły, ale także dla osób pracujących w szkole. Jest bardzo wiele sytuacji, czasami trudnych, które zbyt mocno przeżywamy, a rozmowa z osobą duchowną może wyciszyć emocje i pozwolić spojrzeć na wiele spraw z innej strony.

Uczeń w relacji z nauczycielem, chce często widzieć w nim kogoś wyjątkowego, nierzadko jako swojego mistrza i w pewnym sensie zaufanego przyjaciela. To z pewnością napawa optymizmem, z drugiej jednak strony jest też pewnym psychicznym obciążeniem. Jak budować dobrze tego typu relacje, by równocześnie nie być oderwanym od twardych przecież realiów?

Praca nauczyciela jest trudną pracą szczególnie dla tych osób, którzy wybrali ten zawód przypadkowo. Jeżeli wybór związany był z chęcią pracy z dziećmi w szkole to „bycie wyjątkowym nauczycielem” przychodzi samo, a umiejętność rozdzielenia pewnych spraw – „realiów” jest wtedy o wiele łatwiejsza. Budowanie właściwych relacji z uczniami, wymaga od nas dorosłych otwartości na potrzeby młodych ludzi, konsekwencji w działaniu, a co najważniejsze wewnętrznego zaangażowania się w budowanie dobrych relacji z uczniami.

Pani osobiste marzenia jako Dyrektora tej placówki?

Jeszcze ich nie zdradzę...

Korzystając jednak z okazji chciałam podziękować Wszystkim, za okazaną pomoc, za słowa wsparcia i wdzięczności jakie otrzymałam w związku z podejmowanymi przeze mnie dotychczasowymi działaniami na rzecz Szkoły Podstawowej Nr 51.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Eligiusz Dymowski OFM

Z „KWIATKÓW” BRATA MATEUSZA OSIECKIEGO

Br. Mateusz Osiecki (zm. 1741 r.) był zakonnikiem franciszkańskim z rodziny reformatów, a równocześnie cenionym architektem, pracującym nie tylko dla potrzeb własnego zakonu. I chociaż w jego twórczości artystycznej naczelną rolę zajmowała architektura, bliskie mu były również inne dziedziny sztuki. Dał się on poznać chociażby jako autor wspaniałych dekoracji pogrzebowych, oraz podobnych aranżacji na inne uroczystości rodowe i kościelne i był w tej dziedzinie doskonale obeznany. Z jego usług korzystali różni dostojnicy kościoła oraz znane w Rzeczypospolitej rody magnackie, m.in. Radziwiłłowie i Sapiehowie, z którymi utrzymywał on także bliskie kontakty osobiste. Przedstawiciele tych rodów należeli też do grupy szczególnych dobrodziejów reformatów, będąc fundatorami klasztorów w Białej Podlaskiej i Boćkach. Jednym z nich był Sta-



Fasada kościoła reformatów w Boćkach na Podlasiu.
Projekt i realizacja br. Mateusza Osieckiego, lata 1736–1739

niślaw Karol Radziwiłł (1669–1719), kanclerz wielki litewski, który nie tylko hojnie wspierał bialski klasztor i reformatów prowincji wielkopolskiej, ale przez wiele lat pełnił także funkcję ich generalnego syndyka Apostolskiego. Kiedy 2 sierpnia 1719 roku zmarł on na zamku w Białej, jego ciało przez dłuższy czas było wystawione w tamtejszym kościele reformatów, gdzie codziennie odprawiano msze święte i nabożeństwa za zmarłego. Br. Mateusz na czas owych ceremonii pogrzebowych w Białej, zaprojektował odpowiednią dekorację okazjonalną w kościele oraz wspaniałą katafalk, na którym kazał namalować duszę kanclerza niesioną w koszuli do nieba przez aniołów.

Krążył wówczas wśród okolicznej szlachty i ludności taki oto żartobliwy dwuwiersz, dotyczący szczegółów tejże dekoracji:

Wszystkaś piękna, o Maryjo!

Wszystkaś piękna, o Maryjo, i zmaży pierworodnej nie masz w Tobie. Słowami tego hymnu od wielu wieków jest oddawana w Kościele cześć Matce Bożej, chociaż prawda o Jej Niepokalanym Poczęciu należy do najpóźniejszych dogmatów Kościoła, bo ogłoszona dopiero w 1854 r. Wiara, że Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego od chwili swojego poczęcia, istniała w Kościele powszechnym niemal od samego początku. Już Ojcowie Kościoła nazywali Bogurodnicę *całą świętą i wolną od wszelkiej zmaży grzechowej*. Jednak późniejsi teolodzy w swoich wypowiedziach nie byli zgodni, co do przywileju Niepokalanego Poczęcia NMP, jako przeciwnemu dogmatowi o grzechu pierworodnym oraz prawdzie teologicznej o po-

wszechnym odkupieniu wszystkich ludzi. Wśród tych, którzy bronili przywileju Niepokalanego Poczęcia, byli teolodzy franciszkańscy, a wśród nich zwłaszcza bł. Jan Duns Szkot (+ 1308), który twierdził, że Niepokalane Poczęcie nie jest przeciwne tym prawdom, bowiem Maryja także jest stworzeniem, ale odkupionym jego najdoskonalszą formą, a mianowicie ustrzegającą. Powodem takiego sposobu odkupienia i tego przywileju Maryi, jest Jej Boże macierzyństwo, które stanowi najwyższą godność i szczyt Jej przewilejów. Maryja wybrana od wieków przez Boga na Matkę swojego Jednorodzonego Syna, została odpowiednio przygotowana do tej roli, i ozdobiona odpowiednimi przywilejami, m.in. nie miała

*Żaliła się księcia Radziwiłła dusza
Na reformata, brata Mateusza,
Że ją do nieba wyprawił bez gaci –
Niech mu Bóg zapłaci.*

*Niech się nie żali Radziwiłła dusza
Na reformata, brata Mateusza,
Albowiem w niebie i bez gaci dobrze,
Lepiej niż w bobrze.*

Autorem pierwszej części wiersza miał być jezuita. Oni bowiem nosili specjalne nakrycia głowy zwane czapkami bobrowymi, drugą zaś, jako odpowiedź nań, napisał w podobnych rymach najpewniej sam br. Mateusz, który miał nie tylko duże poczucie humoru, ale i swoisty styl pisania, co potwierdzają jego zachowane listy.

Br. Mateusz Osiecki projektował dekoracje okazjonalne nie tylko na pogrzeby przedstawicieli zaprzyjaźnionych z reformatami znamienitych rodów, ale także na śluby wyjątkowych par. Angażowano go również do prac dekoracyjnych przed uroczystościami koronacyjnymi obrazów Matki Bożej, chociażby u dominikanów w Podkamieniu (1727), czy w kościele bazylianów w Żyrowicach (1730). Najpewniej uczestniczył także w podobnych pracach, związanych z przygotowaniem do koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze w 1717 roku. Swoją dorobek na tym odcinku pracy artystycznej br. Mateusz podsumował w liście do księżnej Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, wdowy po Stanisławie Karolu, pisany z Bociek w 1740 r., w związku z przygotowaniem do ślubu jej syna, Hieronima Floriana z Teresą Sapieżanką. W wspomnianym liście napisał m.in.: *życzę tego sobie szczęścia, abym mógł tego Aktu wesolego doczekać. Miałem Honorów dosyć*



Ołtarz główny kościoła w Boćkach

przez życie moje służyć na Koronacjach Matki Najśw., Pogrzebach Wielkich Imion; tudzież na podobnych Wesolych Aktach córek Waszej Ks. Mości.

o. Adam J. Błachut OFM

być nigdy obciążona żadnym grzechem osobistym, ani też grzechem pierworodnym. Dlatego Anioł Gabriel zwiastując Maryi z Nazaretu radosną nowinę, że zostanie Matką Syna Bożego, nazywa ją *pełną łaski*.

Papież Pius IX ogłaszając dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP pisze: *Powagą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia — mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego — została zachowana nietknięta od wszelkiej zmaży grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć.*

Przywilej Niepokalanego Poczęcia NMP uzmysławia nam, ludziom wierzącym, że stan, w jakim ro-

dzi się każdy człowiek, nie odpowiada w pełni planowi Bożemu, według którego miał on być świętym i sprawiedliwym, tzn. miał żyć w łasce uświęcającej i posiadać życie Boże. Miała też być w nim z woli Bożej wewnętrzna harmonia, a więc umysł poddany Bogu, wola rozumowi, a niższe władze zmysłowe woli. Ten stan pierwotnej sprawiedliwości został utraczony przez grzech pierworodny. Natomiast łaskę uświęcającą uzyskują ludzie na nowo dzięki odkupieniu dokonanej przez krzyż i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, które mogło zostać urzeczywistnione jedynie dzięki temu, że przyjął On ciało z Dziewicy Maryi.

Dlatego wraz ze świętym Ojcem Franciszkiem darzymy Maryję, Matkę Jezusa, *niewystowioną miłością, za to, że Pana Majestatu uczyniła naszym bratem i dzięki niej dostąpiliśmy miłosierdzia.*

Stanisław Mazgaj OFM

WARTO PRZECZYTAĆ

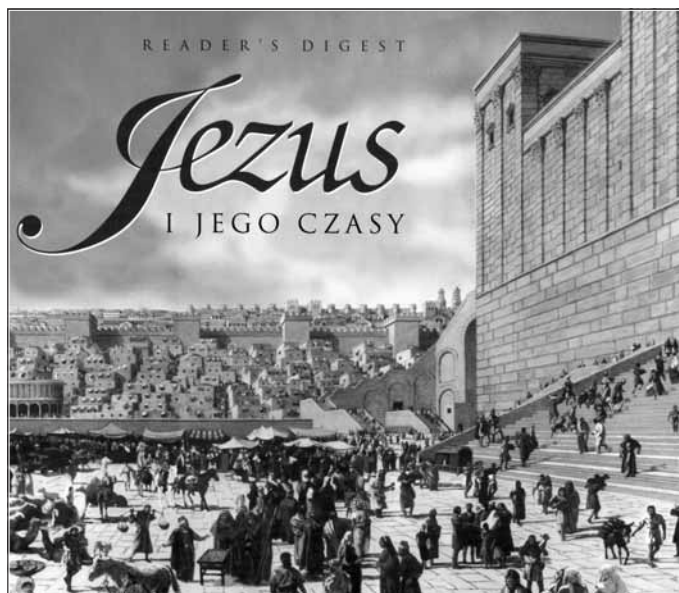
„Jezus i Jego czasy”, Warszawa 2007, s. 344.

Jest to spotkanie z niecodzienną książką o życiu Jezusa.

Bogato ilustrowana: ryciny, fotografie, mapy, opisuje ówczesną Palestynę, Jerozolimę i miejsca głoszenia Ewangelii.

Poznajemy życie kulturowe, społeczne, religijne, ówczesne podróże i rozwój handlu. Jest to w pewnym sensie podróż do życia codziennego miejsc urodzenia i działalności ewangelizacyjnej Chrystusa, która zmieniła bieg Świata.

BMK



KSIĄŻKI ZAPRASZAJĄ

Przy ulicy Ojcowskiej 27, w domu za sklepem spożywczym (naprzeciw przystanku autobusowego) „ukrywa się” punkt biblioteczny (filia Krowoderskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie).



Nie wszyscy mieszkańcy Bronowic wiedzą o jej istnieniu. Biblioteka posiada księgozbiór, w którym znajduje się beletrystyka, książki o tematyce historycznej, religijnej, sensacyjnej, popularno-naukowej. Na młodzież szkolną czeka duży zbiór lektur. Jest również kąciak dla maluszków wyposażony w kolorowe mebelki i literaturę dziecięcą.

Biblioteka prenumeruje czasopisma: „Victoria” dla uczniów gimnazjalnych, „Cogito” dla licealistów i „Przyjaciółkę” dla pań. Są też inne tytuły przekazywane w darze od osób prywatnych. Można z nich korzystać na miejscu i wypożyczać do domu. Dostęp do usług bibliotecznych jest bezpłatny. Dyżurujący bibliotekarz służy poradą i fachową pomocą czytelnikom korzystającym z księgozbioru.

Media publiczne karmią nas gotową „papką umysłowej miernoty”, warto więc powrócić do czytania książek rozwijających wyobraźnię i samodzielne myślenie.

Drogi czytelniku! Książki czekają na Ciebie – skorzystaj z oferty i sięgnij po nie.

Zapraszamy w terminach:

Poniedziałek, godz. 11–18

Środa, godz. 11–17

Piątek, godz. 10–16

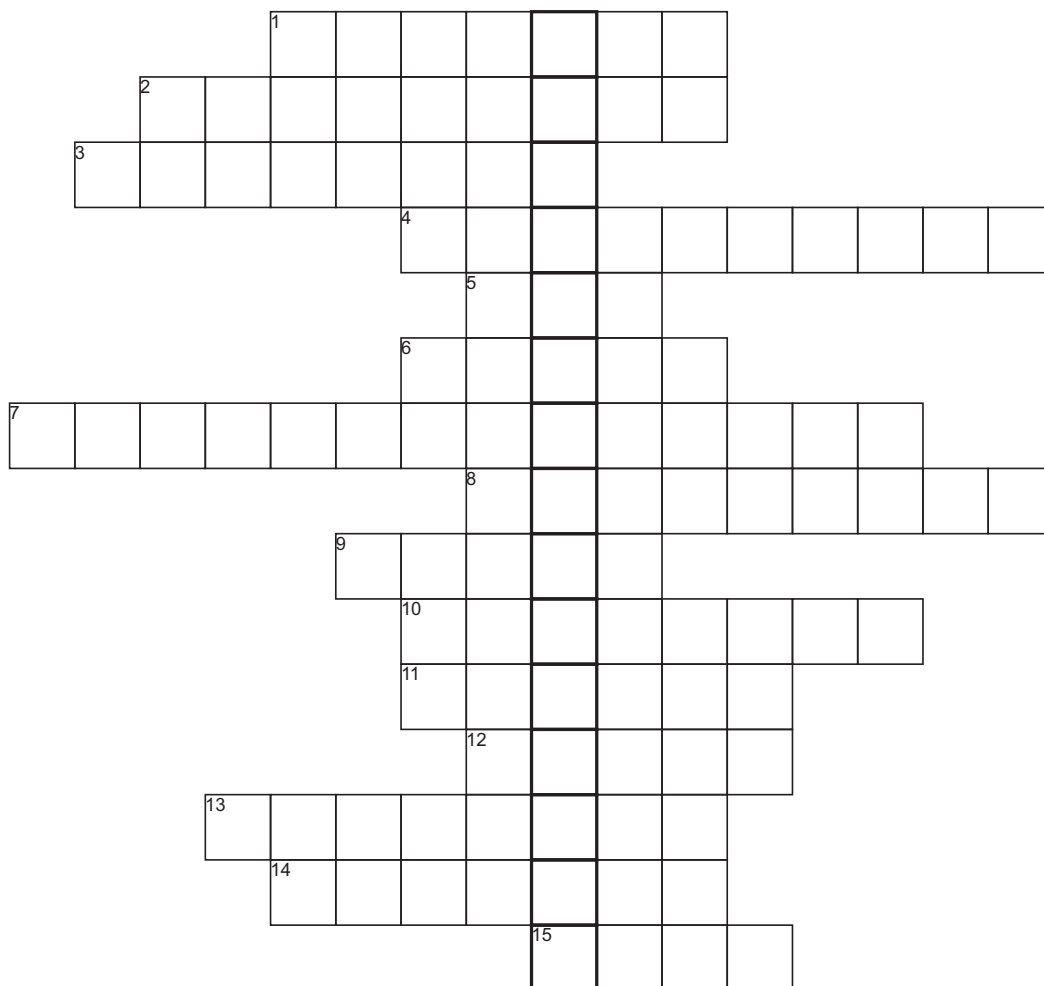
Bliższe dane pod numerem telefonu: 012-626-33-76

BMK



Ł A M I G Ł Ó W K I DLA MAŁEJ I DUŻEJ GŁÓWKI

Po rozwiązaniu krzyżówki odczytaj pionowo w pogrubionych kwadracikach hasło charakteryzujące bieżący okres. Przy odgadywaniu haseł pomocne mogą być aktualny i poprzednie numery naszego biuletynu parafialnego. oprac. MH



1. Mateusz, ceniony architekt franciszkański z XVIII w.
2. Jest tam najpiękniejsza kopalnia soli na świecie.
3. Przy tej ulicy mieści się nasza osiedlowa biblioteka.
4. Stanisław, patron Szkoły Podstawowej nr 51 w Bronowicach Wielkich.
5. Kapitan słynnej arki (ale nie tej z Gdyni).
6. Święty „z pierogami”.
7. W górach tych na szczycie Łysej Góry mieści się znany klasztor Święty Krzyż.
8. Jeszcze parę miesięcy temu był naszym proboszczem (imię).
9. Ulubiona piosenka Jana Pawła II
10. Imię naszego aktualnego proboszcza.
11. Okres ten właśnie się rozpoczął.
12. Zamek, fabryka czekolady lub Wojskowy Klub Sportowy z Krakowa.
13. Często „gryzie” grzeszników.
14. Mama i tato.
15. Stamtąd pochodził św. Franciszek.

WYKREŚLANKA

Odszukaj w diagramie 8 słów wymienionych poniżej (pionowo lub poziomo):

1. ADWENT, 2. ŚWIĘCI, 3. CZEKANIE, 4. SŁOWO,
5. KSIĄDZ, 6. KOŚCIÓŁ, 7. JEZUS, 8. DROGA

oprac. Karol Herzog



Clemens PFEIFFER, Vienna, 1995

A	L	M	K	S	I	Ą	D	Z	Ł
D	S	K	J	R	W	Y	Y	Z	L
W	C	Z	E	K	A	N	I	E	Z
E	C	D	Z	K	K	W	I	J	K
N	Ć	Ż	U	O	Z	G	W	L	R
T	D	Z	S	Ś	W	I	Ę	C	I
L	R	E	R	C	C	Z	E	K	A
W	O	F	K	I	K	O	Ś	K	W
A	G	Z	Ł	Ó	L	N	W	Z	O
O	A	W	S	Ł	O	W	O	Ś	M



Z ŻYCIA PARAFII

KALENDARZ DUSZPASTERSKI

LISTOPAD-GRUDZIĘŃ

- 01.11.** Uroczystość Wszystkich Świętych
godz. 14⁰⁰ – procesja na cmentarzu
godz. 14³⁰ – Msza św. za wszystkich zmarłych spoczywających na naszym cmentarzu Pasternik
- 02.11.** Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (Dzień Zaduszny)
- 03.11.** Wspomnienie Zmarłych Braci, Sióstr, Rodziców, Krewnych i Dobroczyńców Zakonu Serafickiego
- 09.11.** Święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej
- 11.11.** Święto Niepodległości – Modlitwy za Ojczyznę
- 23.11.** Uroczystość Chrystusa Króla
- 29.11.** Święto Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego. Pierwszy dzień Nowenny przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP.
godz. 17³⁰ – Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP
- 30.11.** Pierwsza Niedziela Adwentu.
godz. 18⁰⁰ – Roraty
- 08.12.** Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, Patronki i Królowej Zakonu Serafickiego. Dodatkowa Msza św. o godz. 9⁰⁰
- 14.12.** 3. Niedziela Adwentu (Gaudete)
- 16.12.** Pierwszy dzień Nowenny do Dzieciątka Jezus
- 24.12.** Wigilia Bożego Narodzenia.
godz. 23³⁰ – Liturgiczna Godzina Czytań.
godz. 24⁰⁰ – Uroczysta Pasterka w intencji parafian i dobroczyńców kościoła i klasztoru
- 25.12.** Uroczystość Narodzenia Pańskiego
- 26.12.** Święto św. Szczepana – Msze św. jak w Dzień Bożego Narodzenia
- 27.12.** Święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty
- 28.12.** Święto Świętej Rodziny – Jezusa, Maryi i Józefa
- 31.12.** Zakończenie Starego Roku.
godz. 17¹⁵ – nabożeństwo błagalno-dziękczynne na zakończenie roku



W ubiegłym roku zamontowano w naszej świątyni nowoczesne ogrzewanie. Nie było na razie okazji wypróbować go podczas silnych mrozów.

Liczmy na to, że nie zawiedzie tej zimy.

MH



Z GABLOTY PARAFIALNEJ

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE

Msze święte w niedziele: 7.00, 9.00 (dla młodzieży), 10.30 (dla dzieci), 12.00 (suma), 18.00

Msze święte w dni powszednie: 7.00, 18.00

W uroczystości i święta nieobowiązkowe dodatkowa Msza święta o godz. 9.00

Nabożeństwa okresowe: 17.30

Spowiedź podczas każdej Mszy świętej

Odwiedziny chorych – I piątek miesiąca od godz. 9.00

Kancelaria parafialna czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 18.00–19.30

tel. 012-637-55-96, tel. kom. 0662-380-402

e-mail: parafia.bronowice@gmail.com

Redakcja biuletynu: o. Eligiusz Dymowski (red. nacz.), o. Adam J. Błachut, o. Stanisław Mazgaj, Barbara Mikuszevska-Kamińska, Małgorzata Palimąka, Halina Górską, Tomasz Kisilewicz, Marcin Herzog (red. techn.)
Adres do korespondencji: Klasztor OO. Franciszkanów, ul. Ojcowska 1, 31-344 Kraków, tel. 012 637 55 96, 012 626 46 40

Wszystkich sympatyków i chętnych do współpracy przy redagowaniu niniejszego biuletynu zachęcamy do nadsyłania propozycji i ewentualnych materiałów do druku oraz prosimy o kontakt pod adresem mailowym: NieSamymChlebem@ofm.opoka.org.pl